

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant p.o. stażysty Anna Kujawińska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2015r.

sprawy **E. P.**

obwinionej o czyny z art. 86 § 1 kw i inne i 92 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 6 lipca 2015 roku

w sprawie sygn. akt II W 125/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia E. P. od obu zarzucanych jej czynów;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kościanie, wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r., uznał obwinioną E. P. za winną dwóch wykroczeń z art. 86 § 1 k.w. i art. 92 § 1 k.w. i wymierzył jej karę 800 zł grzywny oraz obciążył ją kosztami postępowania (k. 158).

Wyrok ten zaskarżyła obwiniona oraz jej obrońca. Oboje skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania i błędy w ustaleniach faktycznych, skutkujące uznaniem E. P. za winną zarzuczonych jej wykroczeń (k. 171- 176, 184- 194).

W konkluzji, skarżący wnieśli o zmianę wyroku i uniewinnienie E. P..

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje okazały się trafne. Wskazać jedynie należy, że choć E. P. zarzuciła literalnie naruszenie prawa materialnego, to z treści tych zarzutów jednoznacznie wynika, iż kwestionuje ona ocenę zeznań świadka Z. K. (1) i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne.

Na wstępie należy przypomnieć, iż w sprawie niniejszej obwiniona była już raz skazana za zarzucone jej wykroczenia, zaś wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania celem pogłębienia postępowania dowodowego i wyjaśnienia zauważonych w sprawie nieścisłości.

Sąd Rejonowy wykonał wskazane przez Sąd Okręgowy czynności dowodowe, jednak w ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszym składzie, nie przyłożył odpowiedniej wagi do zaistniałych niejasności. Analiza przedstawionej

dokumentacji zdjęciowej nie przystaje bowiem do treści zeznań świadka. Tymczasem Sąd Rejonowy, oparł się właśnie na osobowym materiale dowodowym, nie konfrontując go z dokumentacją miejsca zdarzenia. Po pierwsze, jak słusznie podkreślił obrońca obwinionej, wbrew swoim pierwotnym zeznaniom, że mijający go pojazd marki P. wyprzedzał „na podwójnej ciągłej”, na rozprawie świadek Z. K. (2) na zdjęciach wskazał miejsce zdarzenia, gdzie linia ciągła była pojedyncza, a nie podwójna. Po drugie, wg zeznań świadka, po pierwszym wyprzedzeniu zatrzymał się on w zatoczce, której zdjęcie znajduje się na k. 85 a jednocześnie twierdzi, że widział, jak obwiniona kolejny raz wyprzedza inne pojazdy bezpośrednio przed wysepką. Tymczasem zatoczka ta znajduje się przed łukiem zakrętu, w odległości ok. 750 m od tejże wysepki. Fizyczną niemożliwością jest więc, by świadek widział drugie zachowanie kierowcy samochodu P.. Zresztą w tym zakresie zeznania świadka są dość niespójne, policjantom wskazał bowiem, że nadal jechał za samochodem osobowym, w sądzie zaś zeznał, że zatrzymał się w zatoczce i wówczas widział kolejny manewr wyprzedzania. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że na pewnym odcinku drogi znajduje się linia „podwójna ciągła”, jednak jest ona usytuowana tak blisko zatoczki, że po zakończeniu manewru hamowania, świadek nie mógłby w niej zaparkować, bo znajdowałby się już daleko za nią (przy deklarowanej prędkości 60 km/h). Znamienne jest również to, że jeśli świadek poruszał się tylko 60 km/h, a obwiniona jadąc P., wyprzedzała go z dużą prędkością, to również to wykluczało dostrzeżenie drugiego z manewrów wyprzedzania.

Słusznie również obrońca dostrzegł, że świadek, któremu przedstawiono dwa takie same zdjęcia tego samego miejsca – jedno rozpoznał jak miejsce wyprzedzania, a drugiego już nie, wskazując że „nie przedstawiają one miejsca, gdzie doszło do wyprzedzania”. To zaś poddaje w wątpliwość jasność i pewność jego wypowiedzi. Tymczasem, wyłącznie jednoznaczne dowody mogą stanowić podstawę skazania.

W tej sytuacji, drobne nieścisłości, które Sąd Rejonowy złożył na karb upływu czasu, w ocenie Sądu Okręgowego nie pozostają bez znaczenia i dodatkowo osłabiają wiarygodność zeznań świadka. Początkowo świadek wskazywał bowiem, że do zdarzenia doszło na obwodnicy Ś., potem że na dalszym odcinku drogi, mylił się również czy to było „przy dojeździe do lasu”, czy już w lesie. Mylił również numery rejestracyjne pojazdu, a co więcej, w toku postępowań sądowych, w ogóle nie wspominał o drugim manewrze obwinionej.

Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., który został recypowany do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w art. 8 k.p.w., nie dające się usunąć wątpliwości należy interpretować na korzyść obwinionego. Nie chodzi tu przy tym o wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych w przypadku istnienia dwóch przeciwstawnych wersji zdarzeń (co w procedurze karnej jest regułą), lecz o zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów.

O naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć. (tak: m. in. postanowienie z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Odwoławczego pojawiły się wątpliwości, które Sąd Rejonowy zignorował.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy na pierwszy plan wysuwa się zasadnicza różnica między zeznaniami świadka a dokumentacją zdjęciową. Również zeznania samego Z. K. (2) są niejednolite, niekonsekwentne i dość zmienne. Nie można więc podzielić oceny Sądu Rejonowego, iż świadek „potrafił wskazać miejsce zdarzenia” oraz dokładnie opisać samochód sprawcy. Te okoliczności myliły mu się bowiem w toku postępowania. Sąd Okręgowy zwraca przy tym uwagę, że zeznania świadka nie muszą być składane świadomie fałszywe, by uznać je za niewiarygodne. Nawet szczerze zeznania mogą zostać zdyskwalifikowane jako podstawa ustaleń faktycznych, jeśli nie są jasne, spójne i konkretne. Wspomnianych cech nie można przypisać zeznaniom świadka K..

Dokonanie w tej sytuacji kategoriycznych ustaleń co do sprawstwa obwinionej jawi się jako dowolne i oparte na niedopuszczalnym domniemaniu polegającym na przyjęciu, że skoro świadek coś widział, to tak właśnie było. Jest to jednak domniemanie ewidentnie na niekorzyść obwinionego. Sam Sąd Rejonowy wskazał, że wydarzenie było

dynamiczne, jednak niespójność zeznań jedyne go świadka nie może stanowić podstawy do stwierdzenia sprawstwa obwinionej.

W istocie więc, w sprawie pojawiły się nie dające się usunąć wątpliwości, które Sąd Rejonowy zignorował. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. miało więc istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ jednak z zebranego materiału dowodowego wynika, iż jego uzupełnienie nie jest już możliwe (dodatkowy upływ czasu z pewnością nie odświeży pamięci świadka), konieczne okazało się uniewinnienie obwinionej od zarzuczonego jej czynu.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż błędem funkcjonariuszy policji było niedokonanie oględzin miejsca zdarzenia wspólnie ze świadkiem bezpośrednio po zdarzeniu, zwłaszcza że sami przyznali, iż zamierzali sprawę skierować do sądu. Podobnie przesłuchanie świadka miało miejsce dopiero po 3 tygodniach od zajścia, zaś w toku tej czynności nie dość wnikliwie starano się uzyskać informacje precyzyjnie opisujące miejsce i okoliczności zdarzenia.

Obecnie jednak, błędów tych nie można już naprawić.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2, mając na uwadze zasadę ponoszenia kosztów postępowania przez Skarb Państwa w przypadku wyroku uniewinniającego.

Jerzy Andrzejewski